



# DROGA DO BOGA

## PRZESŁANIA MISTRZÓW

Jeszuy (Jezusa) i Saint Germain'a

Tôma

[drogadoboga.org](http://drogadoboga.org)



# Droga do Boga

Przesłania Mistrzów

# Droga do Boga

Przesłania Mistrzów

Tôma



[drogadoboga.org](http://drogadoboga.org)

Tytuł: *Droga do Boga. Przesłania Mistrzów.*

Opracowanie, redakcja i korekta:  
Anna Waligórska

Korekta:  
Arleta Mańka

Wolontariusze transkrybujący teksty przesłań:  
Sabina, Anna Żuralska, Adam <A-L-E-X> Lorenc,  
Karina Kowalewska, Anna Janducha, Joanna Wyrwas,  
Małgorzata Świtka z Ostrowca Świętokrzyskiego,  
Małgorzata Michalczyk, Agnieszka Rogalińska,  
Artur Paszkiewicz, Nela, Oriana z Darnkowa, Wioletta  
Dynaryńska, Agnieszka z Zielonej Góry, Piotr Dzioba z Ostrowca  
Świętokrzyskiego, Piotr z Łazisk Górnych, Andrzej Rygielski  
z Minster on Sea w Anglii, Karol znad Noteci.

Skład i łamanie:  
Teresa Ojdana, pagegraph.pl

Projekt okładki:  
Dominika Grądzka  
dominikagrądzkadesign.com  
Isabella

Druk:  
Totem, Inowrocław

© 2021 Tôma, drogadoboga.org  
© for the Polish edition by Wydawnictwo Quantum  
Wrocław 2021

Sklep internetowy Droga do Boga – zapraszamy!  
Informacje o filmach, spotkaniach z Tôma oraz pozostałych  
książkach z serii Droga do Boga na stronie internetowej:  
drogadoboga.org  
email: biuro@drogadoboga.org

ISBN 978-83-960420-1-9

## Spis treści

Wstęp Tomy.....	9
Wstęp Ani.....	11
Ocean prawdy.....	15
Sekret Królestwa.....	21
Prawda i złudzenia.....	35
Rozpuszczanie lęku.....	41
Rozpuszczenie trudnych myśli.....	55
Relacja z matką.....	73
Szukajcie pierw Królestwa.....	79
Ostatni będą pierwszymi.....	85
Znaczenie cierpienia.....	97
Miłość, Wolność i Pokój.....	107
Religia i świątynia.....	125
Czym jest zdrowie.....	139
Ciekawość.....	149
Jak być stale w Jam Jest.....	159
O karmie.....	173
Zmiany na Ziemi.....	181
Scena polityczna Polski.....	189
Pojednanie z cieniem, wrogami.....	199
Patriarchat/Matriarchat.....	217
Oddech Miłości.....	229
Tarcie wewnętrzne – jak je rozpuścić?	
MODLITWA OD JESZUY.....	243
Ahimsa (Niekrzywdzenie).....	257

## Autorzy przesłań

Ocean prawdy	Jezua
Sekret Królestwa	Jezua
Prawda i złudzenia	Saint Germain
Rozpuszczanie lęku	Saint Germain
Rozpuszczenie trudnych myśli	Saint Germain
Relacja z matką	Jezua
Szukajcie wpierw Królestwa	Jezua
Ostatni będą pierwszymi	Jezua
Znaczenie cierpienia	Ojciec Pio
Miłość, Wolność i Pokój	Jezua, Saint Germain
Religia i świątynia	Jezua
Czym jest zdrowie	Jezua, Saint Germain
Ciekawość	Jezua
Jak być stale w Jam Jest	Jezua, Maria Magdalena, Saint Germain
O karmie	Saint Germain
Zmiany na ziemi	Tôma, Jezua
Scena polityczna Polski	Jezua
Pojednanie z cieniem, wrogami	Jezua, Maria, Maria Magdalena
Patriarchat/Matriarchat	Saint Germain
Oddech Miłości	Tôma, Jezua, Maria
Tarcie wewnętrzne – jak je rozpuścić?	
MODLITWA OD JESZUY	Jezua
Ahimsa (Niekrzywdzenie)	Saint Germain

## Wstęp Tomy

Drogi Czytelniku, Drogi Przyjacielu!

Trzymasz w ręku drugą książkę z Przesłaniami Wniebowstąpionych Mistrzów Jezuy i Saint Germain'a, powstałą z inspiracji Ducha, z natchnienia Jednej Jaźni.

Otrzymujesz w tym miejscu od Życia wielki dar, jakim jest możliwość zatopienia się w tych kojących słowach oraz przekazach Mistrzów – nauki te koją nerwy, zatrzymują ludzki umysł, uspakajają emocje, a do Twojego Życia wprowadzają ład, harmonię, piękno oraz tak często umykający nam w codziennej gonitwie wymiar duchowy, wymiar mistyczny.

Nie jest to książka do jednorazowego przeczytania. Trzymasz w ręku lekturę, do której należy sięgać często, ale równie często należy ją odkładać. Niech uzdrawiająca energia przekazów pracuje wewnątrz Ciebie, niech Światło oraz Łaska zawarta w tych słowach spływa na Ciebie, napełnia Cię Nadzieją, Pokojem, Spełnieniem oraz Ukojeniem Wewnętrznym.

Pomimo tego, iż przekazy korzystają z terminologii mogącej kojarzyć się z chrześcijaństwem, nie należy ich szufladkować do jakiegokolwiek religii. Wniebowstąpieni



Mistrzowie oraz Mistrzynie mówią wyłącznie o kulcie Ducha, o religii Miłości – jedynej religii, jaka istnieje. Religia ta nie ma nic wspólnego z organizacjami, z grupami czy sektami. Jest to uniwersalna, transcendentna Prawda, z której wszystkie te przekazy pochodzą oraz na którą wskazują one bezbłędnie.

Jeżeli w trakcie czytania tego dzieła będą w Tobie, mój Drogi Czytelniku, moja Droga Czytelniczko, pojawiać się ciężkie osądy, skrajnie krytyczne opinie, podnoszone będą różne stare bóle oraz ciężkości z przeszłości – wiedz proszę, iż jest to zabieg celowy, będący elementem toczącego się wewnątrz Ciebie procesu uzdrowienia oraz zalecenia Umysłu, który zbłądził na ślełą uliczkę osądu, opinii i myślenia, że wie on czym jest Wszechświat oraz on sam. Umysł taki jest zabłąkany, spragniony Wiedzy oraz Ukojenia, które te przekazy przynoszą. Dla osób gotowych, kontakt z niniejszymi przekazami będzie niczym objawienie, powiew Łaski, świeżości, Życia. Osoby niegotowe natomiast wpadną w furję, w szał – pokazane im zostanie jak na widelcu, jak bardzo egotyczny skrzywdzony oraz krzywdzący umysł je opętał. Kontakt z niniejszymi treściami będzie wielokrotnie przypominał egzorcyzmy – ponieważ jedyne opętanie jakie istnieje, jest w nas samych, a w niewoli grzechu – czy tego chcemy czy też nie, czy się do tego przyznajemy, czy też nie – jest każdy z nas, w jakimś stopniu. Książka ta stanowi zerwanie kajdan myśli o grzechu, winie czy złych intencjach dowolnej osoby – Ciebie i Twoich współbraci.

Proszę Cię mój Drogi Czytelniku, pozwól tym słowom uleczyć Cię, ukoić, wprowadzić Pokój i Pojednanie. Zaufaj, zaufaj, zaufaj...

Przesłania te zgodne są ze starożytnymi mistycznymi przekazami oraz nauczaniem duchowymi. Dla wielu czytelników treść tych przekazów pozwoli na nowo odkryć sens i znaczenie ich religii, jeżeli jakaś posiadają.

Jednocześnie, w ciągle onieśmielenie wprawia mnie ilość niepoprawnych interpretacji, skrzywień znaczeń, jakie pojawiają się co rusz w tak zwanej duchowości, tradycjach religijnych czy też tak zwanej ezoteryce. Drogowskazy zawarte w niniejszej pozycji pozwolą Ci, Drogi Czytelniku, odnaleźć tą oryginalną, Świętą Prawdę, w której narodził się każdy człowiek, Prawdę, którą poznał każdy prawdziwy Mistyk oraz Oświecony Nauczyciel Boży. Książka ta omija wszystkie te duchowe pułapki i prowadzi wprost do Centrum, wprost do Jaźni...

Jaźni, która jest Bogiem, Ojcem oraz Matką nas wszystkich.

Pozdrawiam Was z Serca Drodzy Umiłowani  
Bracia oraz Siostry,  
Dziękuję za Was wszystkich.

*Tôma*

Wrocław, 23 lutego 2021 r.

## Wstęp Ani

Kochany Przyjacielu!

Jeśli pozwolisz zagłębić się w Tobie słowom płynącym z tych Przesłań, to, co się pod nimi kryje, poprowadzi Cię do odkrycia Prawdy jaką jesteś, a Miłość stanie się Umysłem, którym myślisz i sposobem w jaki komunikujesz się z całym Wszechświatem. Poprzez naukę starania się wpraw o Królestwo i pozwalania, aby każdy Twój krok wypływał z tego wyboru, Miłość może zmienić każdy wzorzec percepcji rządzący do tej pory Twoim umysłem.

W tym miejscu chcielibyśmy okazać wdzięczność wszystkim Istotom, w Niebie i na Ziemi, które tak cudownie włączyły się do wspólnej pracy nad powstaniem tego dzieła, począwszy od dania przekazów poprzez Tomę, spisania ich przeze mnie oraz naszych wspólnych wolontariuszy, a skończywszy na urzeczywistnieniu go w formie książkowej. Dziękujemy za każdą pomoc oraz wsparcie finansowe, aby to dzieło mogło się ukazać.

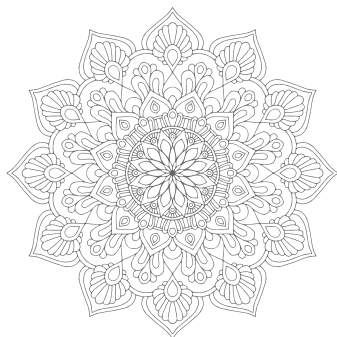
Niech Duch Święty za pośrednictwem tych Przesłań poprowadzi Cię do tych cudownych momentów,

tych Świętych Chwil, które są najcenniejszym skarbem stworzenia, gdyż tylko w takich chwilach rzeczywistość Miłości może być objawiona i może się utrwalić jako podstawa Twojej świadomości. Niech umysł na nowo otworzy się na ponowne zjednoczenie z wiecznie stwarzającym Umysłem Boga, a Światło Chrystusa na zawsze zagości w Twoim Sercu!

Z Miłością  
Ania Waligórska

# Ciekawość

Jezua  
16 grudnia 2019 r.





**Jezua:**

Moi Drodzy, Święci oraz Umiłowani Przyjaciele! Witajcie!

CIEKAWOŚĆ – bo o niej będziemy mówić dzisiaj. Czym ona jest? Czy jest rzeczą zawsze, nazwijmy to, pozytywną? Czy też może ciekawość jest pierwszym stopniem do piekła? Piekła – jakim jest oddzielenie się od Boga oraz pozostanie od Niego oddzielonym. Oczywiście, to pozostawanie oddzielonym, o którym mówimy tutaj, jest iluzoryczne, to znaczy nieprawdziwe. Nic takiego nie dzieje się w Prawdzie. Od Boga się nie odłączysz, ponieważ nie możesz. We własnym umyśle jednak postanowiłeś wyruszyć w pewną podróż i w tej podróży tak jakbyś odłączył się od Boga, i tak jakbyś do niego powracał. Dla Ciebie ta podróż wydawać się może realna. I najprawdopodobniej 10 lat temu sprawy miały się dla Ciebie zdecydowanie gorzej – patrząc duchowo – i nie byłeś, w swoim mniemaniu, tak rozwinięty, jak jesteś teraz. Najważniejsze w tym, co teraz do Was mówię jest to, że Wam tylko tak się wydaje. W Prawdzie, ponownie, nie ma żadnego rozwoju. I stan Prawdy, stan Łaski, już jest w Was, jest Waszym dziedzictwem, ponieważ Ojciec, czyli Bóg, kocha każdego z Was tak bardzo, że nigdy Wam nie odmawia Łaski, ilekroć sami zechcecie do Niego powrócić niczym syn

marnotrawny, czyli ktoś, kto nacierpiał się w świecie na tyle, że postanowił powrócić do miłujących, obfitych objęć Stwórcy.

I teraz, jaką rolę gra ciekawość w tym naszym dzisiejszym rozważaniu? Bardzo prostą. Ciekawość, to pierwszy stopień do piekła. Czyli innymi słowy, jeżeli jesteś w stanie, w którym doświadczasz trochę Boga, a trochę walczysz z własnymi myślami, z własnym umysłem, poruszasz się wewnątrz niego trochę po omacku – jeżeli jesteś w tym stanie – to ciekawość może służyć albo w intencji dalszego śnienia, to znaczy dalszego bycia pogrążonym w złudzeniach lub też ciekawość – czyli ta dziecięca część każdego z Was – może prowadzić Was do dalszego odkrywania głębi Boga w Tobie oraz w tym świecie. Do dalszego odkrywania.

Które jest które? W jaki sposób odróżnić to można? Najprościej – PO OWOCACH. To znaczy, ta ziemską ludzką ciekawość prowadzić Cię będzie do sprawdzania pewnych informacji, do zagłębiania się w umyśle w świecie materii, w świecie formy, z którego wynikać będzie Twoje zmęczenie – pierwsza rzecz, a druga rzecz – więcej ciekawości. Skoro to było takie ciekawe, to sprawdźmy coś innego. Może to będzie równie ciekawe. W takiej pogoni za własnym ogonem spędzać można całe wieki. Całe wieki można szukać, nie znajdując. Gdyby Królestwo było od Was odległe, to zaprawdę moglibyście znaleźć Je za pomocą takiej typowej ziemskiej ludzkiej ciekawości, takiego bycia czymś zainteresowanym. W Prawdzie natomiast jest całkowicie

odwrotnie i to zainteresowanie światem i jego problemami – Twoimi problemami – to zainteresowanie prowadzi Cię dokładnie w przeciwnym kierunku. Jedynie wzmacnia w Tobie, ponownie, zmęczenie oraz poczucie oddzielenia się od Stwórcy. Tak więc, jeżeli oddajesz się swoim pasjom, swoim hobby, swoim zainteresowaniom, to proszę przyglądaj się uważnie, czy jako efekt Twoich działań nie otrzymujesz tego, co tutaj powiedziałem, czyli znużenia oraz pogłębionego poczucia oddzielenia. Jeżeli tak jest, to wiedz proszę, że te zachowania są tylko i wyłącznie podążaniem za ludzkim umysłem, jakkolwiek święte by się one nie wydawały, ponieważ spora część Waszej drogi duchowej, to jest bycie wodzonym za nos przez ten ludzki śmiertelny umysł właśnie. I jeżeli, aby dotrzeć do Boga potrzebne są dziesiątki lat poszukiwań w różnych świętych tekstach u różnych nauczycieli, to zaprawdę Bóg nie istnieje w Tobie, skoro musisz tak namęczyć się, aby Go znaleźć na zewnątrz. Na zewnątrz, czyli tam, gdzie Go nie ma.

Bóg istnieje tylko w Tobie. I skoro jesteś w stanie – na przykład część z Was teraz ma taki stan, w którym Ty po prostu nie czujesz tego Boga albo nie czujesz Go w pełni, może czujesz Go bardzo, bardzo mgliście oraz odlegle – jeżeli masz taki stan teraz, wewnątrz siebie, to jest to doskonała okazja, aby pielęgnować tą drugą modalność ciekawości, czyli bycie przybliżonym do Boga za pomocą DZIECIĘCEJ NIEWINNOŚCI. Ta dziecięca niewinność tym różni się od przekomplikowanego



ludzkiego umysłu, że sięga ona po rzeczy, które są blisko, blisko Ciebie i tam odnajduje szczęście oraz radość, czyli innymi słowy, nie musisz aż tyle podróżować, aby znaleźć Boga – nie musisz. Możesz po prostu pozostać.

I teraz, ta Twoja dziecięca ciekawość, Twoja chęć doświadczania, ona Cię poprowadzi, ponieważ to jest przewodnictwo Twojego Serca. I tak, jak opowiadaliśmy Wam o labiryncie złudzeń, tak i teraz ta ciekawość prowadzi Cię po tym labiryncie w taki sposób, że Ty zaczynasz coraz bardziej dostrzegać, że labirynt nigdy nie istniał. I to jest ta zasadnicza różnica. Ciekawość z Ducha prowadzi do odkrywania i pogłębiania, i w tym odkrywaniu i pogłębianiu wewnątrz, ciekawość się zmniejsza. To znaczy dalej pozostają impulsy Serca, sterowanie od Serca, lecz nie ma w tym chęci znalezienia nie wiadomo czego, nie wiadomo gdzie, ponieważ jeżeli choćby raz doświadczysz Boga we własnym wnętrzu – bez niczego, bez niczyjej pomocy, nagle, spontanicznie – od tego momentu powinieneś wiedzieć oraz pamiętać, że to doświadczenie może powrócić. I Ty pragniesz, aby powróciło. Tak, jak nagle objawiło Ci się Królestwo, tak samo nagle Ono powróci. Nie spodziewałeś się, że Bóg istnieje, a mimo wszystko w miejscu, gdzie najmniej się Go spodziewałeś, tam Go znalazłeś.

Dlatego też, jeżeli szukasz, bo myślisz, że gdzieś znajdziesz Boga, to z miejsca wiedz proszę, że tam Go nie ma, to znaczy, Ty tam Go nie znajdziesz, ponieważ podążając za tym głosem, który teraz zwerbalizowałem – za pragnieniem znalezienia Boga – Ty z miejsca

zakładasz na poziomie intencji, że Jego nie ma w Tobie i że Ty Go potrzebujesz odnaleźć gdzieś, i wyrażasz również nadzieję, że ten Bóg jest gdzieś tam na zewnątrz. I w tym miejscu mylisz się, mylisz się fundamentalnie, i to pragnienie nie może zostać spełnione. I jestem tu tak poważny, jak tylko mogę.

Twoja intencja w danej chwili decyduje o owocu Twojego działania. I przyglądam się tylko i wyłącznie własnej intencji, podejmując dowolne działanie, ponieważ z tej intencji będzie owoc lub jego brak. Jeżeli Twoją intencją jest szczerłość, niewinność i takie prawdziwe pragnienie, które czasami jest tak szczerze, że nawet nie wiesz, że ono jest tam, to wówczas coś może zostać przed Tobą odkryte, niczym pewna bardzo głęboko skrywana tajemnica. A ta tajemnica jest bardzo prosta – Bóg jest w Twoim wnętrzu już teraz. Podążając za umysłem, nie odkryjesz tej tajemnicy – nie odkryjesz. Będziesz błąkał się po labiryncie złudzeń, odbijając się boleśnie od jednej ściany do drugiej, myśląc, że coś się w Tobie zmienia, myśląc, że się rozwijasz. W Prawdzie nic takiego się nie dzieje. W tej niewinności dziecka zaprawdę przybliżasz się do Prawdy, przybliżasz się do Prawdy, aż w końcu zdajesz sobie sprawę, że ta Prawda cały czas była w Tobie. Robiłeś to sam sobie. Spójrzysz później ponownie na świat materii i stwierdzisz: *O kurcze, byłem w błędzie przez wiele lat i teraz będę spotykał się z ludźmi, którzy myślą, że są w błędzie i podobnie jak ja, błąkają się oni – błąkają – nie znajdują.* Nie znajdują, ponieważ podążają za niewłaściwym

głosem. Niewłaściwym – w tym sensie, że jeżeli coś Cię zainteresuje tak bardzo, że chcesz za tym podążyć, to idź i to zrób, nie powstrzymuj się, nie zatrzymuj nigdy przepływu przez siebie, ale jeżeli owocem Twojego zainteresowania będzie zmęczenie, znużenie i poczucie się ostatecznie oddzielonym od Boga, to wiedz proszę, że to donikąd nie prowadzi. I otwierając się, stając się pustym, pustym, wylewając w całości stare wino ze swojego bukłaka, dopiero wówczas możesz zostać napełniony Światłem jako darem, i może to być całkowicie spontaniczne, bez żadnej zewnętrznej pomocy. Po prostu Bóg wewnątrz Ci się objawi.

I teraz, wielu z Was jest w momencie pewnego odosobnienia – takiej swojej wędrówki przez pustynię, w której wiesz, że jesteś w tym sam i dostrzegasz już, że robisz to sam sobie, ale jednocześnie mierzysz się z najgorszymi koszmarami Twojego życia. Nawet jeżeli nie co dzień doświadczasz trudnych sytuacji, to wewnątrz Ciebie są potężne, potężne tarcia. Nie jestem w stanie pomóc Ci w tej pielgrzymce i w tym odosobnieniu – nie jestem w stanie – ponieważ jeżeli masz dostrzec, że robiłeś sobie sam, niepotrzebnie, przez wiele lat krzywdę, to również możesz to zrobić tylko i wyłącznie sam. Nikt nie powie Ci, żebyś przestał siebie krzywdzić w sposób skuteczny. Można Tobie to sugerować, ale wykonanie tego, a słuchanie tych słów, to są dwie zupełnie inne sprawy.

Proszę Cię o jedno – miej nadzieję. Miej nadzieję, ponieważ dzień, w którym zdejdziesz z własnych oczu

tą iluzję złudzeń jest zaprawdę bliski. Nie znaczy to, że jest on odległy, zawsze to nadarzy się TERAZ – to nadarzy się TERAZ. I każde TERAZ jest okazją na to odkrycie, na przykład teraz... na przykład teraz... na przykład teraz... Jeżeli czujesz ten subtelny pokój wewnątrz siebie, który nie za bardzo ma potrzebę mówienia czegokolwiek, ale ma chęć dzielenia się, chęć bycia, chęć płynięcia przez rzekę czasu, to wiedz, że to jest właśnie to, co tutaj opisuję. To jest to subtelne doświadczenie.

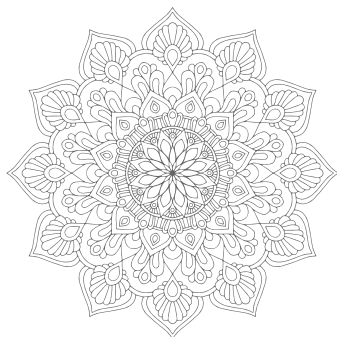
Królestwo nie przychodzi z rozwijającym się przed Tobą czerwonym dywanem i z fanfarami – przychodzi w ukryciu, przychodzi w skrytości. To jest niczym narodzenie Jezusa w Betlejem, w szopce, w miejscu, w którym nikt by się tego nie spodziewał – tam przychodzi zawsze największa świętość. Tak więc, jeżeli jesteś prowadzony w najmniej spodziewane miejsce, a czujesz się na poziomie duchowym jako osoba ciężarna, to wiedz, że najprawdopodobniej tam urodzisz. Urodzisz jako świadomość tego Chrystusa w sobie – CHRYSTUSA W SOBIE. Chrystus ten, nie może przyjść, nie może narodzić się w pałacu, gdzie spodziewają się Go możni tego świata, czyli innymi słowy, tam, gdzie prowadzi Cię ludzka ciekawość, Boga nie może być, nie może być. Jest On cichy, skryty, MÓWI TYLKO WTEDY, JEŻELI KTOŚ ZECHCE GO SŁUCHAĆ. Mówi ZAWSZE Z MIŁOŚCIĄ i zawsze powtarza tą samą łagodną PIEŚŃ PRZEBACZENIA, którą non stop próbuje śpiewać do swoich dzieci. Ja jako Jego posłaniec przynoszę

jedynie do Was, czyli tych, którzy chcą posłuchać choćby na chwilę tej opowieści, aby przynieść Wam choćby okruszek tego Królestwa, aby Was wzmocnić i aby pokazać Wam oraz udowodnić, że Bóg nie był i nie jest nigdy od Ciebie oddzielony. Jeżeli tylko pozwolisz, to Królestwo samo przed Tobą się odkryje.

Kochamy Was. Amen.

# Jak być stale w Jam Jest

Jezua, Maria Magdalena, Saint Germain  
17 czerwca 2019 r.





### **JESZUA:**

Moi Drodzy, Święci oraz Umiłowani Bracia i Siostry!

A czy nie jest przypadkiem tak,

że Bóg jest z Tobą cały czas?

A skoro Bóg jest z Tobą,

czy ja przypadkiem nie zwieram się wewnątrz Boga?

I to JA w tym miejscu to:

JA – jako symbol Jezusy

JA – jako Ty

oraz

JA – jako JAM JEST

**J A**

Poczuj proszę, co teraz jest mówione.

Nie analizuj tego. Tylko to poczuj.

### **P O C Z U J**

#### **Maria Magdalena:**

Moja Przenajświętsza Rodzino!

My wszyscy razem, tworzymy wspólnie JAM JEST – tworzymy wspólnie. Jam Jest nie jest predefiniowane. Jest tworzone przez Was. Jak wchodzisz w stan Jam Jest, czyli wracasz do Ojca, wracasz do swojego naturalnego, naturalnego stanu istnienia i połączenia ze wszystkim (stan, który Wy nazywacie Oświeceniem), lecz

który jest dużo bardziej dynamiczny niż Wam się wydaje, ponieważ zwykle wejście w Jam Jest i odpuszczenie na chwilę myśli o problemach sprawia, że jesteście w tym danym momencie oświeceni – w tym danym momencie.

I kiedy podejmujesz decyzję, aby wyjść z tego stanu, na przykład poprzez denerwowanie się, że coś jest nie tak, że gryzą komary, że jest zbyt gorąco, że słabo słychać... Jakie to ma znaczenie? Jakie to ma znaczenie, skoro każdy z nas w Prawdzie non stop jest – w każdej minucie, w każdej sekundzie – oraz poza czasem. Jak to jest, że w czasie i tylko, i wyłącznie w czasie, możesz tak się zagłębić, tak zagubić, że wydaje Ci się, że nie jesteś w Jam Jest, i że musisz coś specjalnego zrobić i osiągnąć, aby do Jam Jest wrócić?

Jak można wrócić do Jam Jest, odpowie Wam nasz umiłowany Saint Germain.

### **Saint Germain:**

Powrót do JAM JEST.

Czyli mamy coś, co jest czymś. (*Saint Germain bierze gałązkę do rąk*)

Potem to coś jest łamane. (*łamie gałązkę na pół*)

I co? Jakie to ma znaczenie? (*wyrzuca złamaną gałązkę*)

To jest tylko forma.

To jest tylko złudzenie.

To jest tylko iluzja.

Tak więc nie ma znaczenia,

ile gałązek w tym świecie zostanie połamanych.



Nie ma znaczenia, ile ciał przeminie.  
Ważne, że to cały czas JEST.

JEST

JEST

JEST

JEST

JEST

JAM JEST

JEST

JEST

JEST

CZUJESZ?

JEST

JEST

JEST

JEST

TO JEST

To nie jest tak, że

Ty tu coś zrobisz i tu coś więcej będzie

albo że

Ty tu coś tak sknocisz i tu coś mniej będzie

rozumiesz?

To nic nie znaczy. To jest percepcja. Postrzeganie.

Jakie postrzeganie ma znaczenie? Jaką ma wartość  
i dlaczego nie warto krzywdzić innych oraz siebie?

Ponieważ tutaj jesteś. Jesteś w tym świecie percepcji i nie ma co się oszukiwać, że tak nie jest. Postrzegasz ten świat zmysłami i chciałbyś sprawić, aby Twój pobyt w świecie zmysłów był jak najlżejszy, jak najprzyjemniejszy. I jak najbardziej konstruktywny? Nie wiem, jak zabawa może być konstruktywna, ale użyjmy tego sformułowania. Chcesz, aby ten pobyt tutaj był konstruktywny. I co? I co robisz? Co możesz zrobić więcej, żeby dodać do nieskończoności, która już jest? Zastanówmy się przez chwilę.

NIESKOŃCZONOŚĆ, która już jest  
– którą mogę tylko bardziej lub mniej odczuwać.  
I COŚ, CO JEST SKOŃCZONE  
i nie jest nieskończonością  
– czyli ten świat.

I teraz, jak zrobić, żeby coś tutaj (skończoność)  
spłynęło na tamto (nieskończoność).  
Nie da się. Nie da się. Rozumiesz?

SKOŃCZONOŚĆ  
nie wpływa na NIESKOŃCZONOŚĆ.

Ze snu o skończoności możesz wysłać siebie i swoją świadomość, aby przypomniała sobie kim jest, że jest – nieskończonością. To zrobić możesz jak najbardziej i to jest tak zwane konstruktywne działanie w formie – pamiętanie, że jesteś nieskończonością – pamiętanie. I to jest też Oświecenie – decyzja o pamiętaniu. Co się dzieje? Co stoi Ci na przeszkodzie? Decyzja o niepamiętaniu. Decyzja o tym, że świat jest bardzo realny,

jest bardzo straszny i bardzo zły, i bardzo Cię tutaj uwięził, i to jest wszystko za karę, i pójdziesz do piekła, bo nie umiesz być święty.

N I E.

Piekłem jest nie wiedzenie kim jesteś – to jest piekło – nie wiesz, kim jesteś. Myślisz, że jesteś małym, oddzielnym ciałem. To jest piekło. To nigdy nie będzie niczym lepszym niż piekłem, ponieważ życie każdego ciała się skończy, tak więc zawsze jest powód do smutku, zawsze ktoś odejdzie, nawet jeśli ktoś nowy się narodzi, jego ciało i tak odejdzie. Czujesz to?

Pole zmienności nie ma wpływu na pole niezmienności. Z pola zmienności poprzez ból, poprzez cierpienie, poprzez ograniczenie, jakim jest ta zmienność – Ty stwierdzasz, że chyba nie jesteś tylko tym polem zmienności, jesteś czymś szerszym, większym i robisz ten słynny szpagat – pozostajesz w tym świecie, ale pamiętasz o tej Pełni, o tym wszystkim. PAMIĘTASZ. I to jest świadoma decyzja. Dostaliście, dostajecie wiele praktyk, wiele technik, dzięki którym możecie podążać, możecie dzięki nim przypominać sobie o Prawdzie w Was. Jeżeli coś Was boli, coś Was ukuło – użyjcie praktyk. Oglądajcie filmy. Słuchajcie nagrań. Czytajcie wykłady. Pozwólcie, aby coś zadziało się dla Was. Pozwólcie, aby ta nowa świadomość spłynęła na Was sama, spłynęła, bo chce. Ona chce tutaj być z Wami. Ona jest Wami. Tak więc macie całą masę pomocy. Nie tylko od Jezuy. Od wszystkich. Od całego wszechświata, który chce, abyś Ty, personalnie Ty, się przebudził. I na dobre, i na złe będzie robił wszystko, aby Cię

przebudzić i tylko to i nic więcej. Rozumiesz? W każdej chwili, cały czas dostajesz wskazówki, aby się obudzić. W każdym momencie. W każdym momencie.

Co to oznacza? Co oznacza to obudzenie?

DECYZJA O PAMIĘCI.

Czym jest decyzja o pamięci?

DECYZJĄ O PAMIĘCI.

Nie da się zdefiniować, pogłębić ISTNIENIA.

Nie da się zdefiniować, pogłębić samego BYCIA.

Albo jesteś, albo Cię nie ma.

Albo jesteś w Niebie, albo Cię w nim nie ma.

Albo pogrążasz się w tym śnie, albo śnisz go, wiedząc, że to nie jest wszystko.

To jest wszystko, co trzeba wiedzieć. Wiedzieć, że to nie jest wszystko. I jak wiesz, że to nie jest wszystko, to nagle to WSZYSTKO próbuje zmanifestować się w tym „nie wszystko”. Próbuje. Twój sen się rozświetla, staje się lżejszy, Ziemia jest Ci łaskawa, ludzie są dla Ciebie pomocni, sytuacje są pomocne, nawet jeżeli masz pewne dolegliwości czy schorzenia, które sprawiają, że nie możesz uczestniczyć w tym śnie w taki sposób, jak Twoje ego chciałoby uczestniczyć, bo tak uczestniczą niby inni. Czujesz? Ego myśli: *O! Tamta osoba tak uczestniczy w tym śnie, to znaczy, że jest lepsza, a ja nie mogę tak uczestniczyć, czyli ja jestem gorszy.* N I E. To, jak świadomość uczestniczy w śnie oddzielenia jest tym, jak świadomość uczestniczy w śnie o oddzieleniu. I to samo należy powiedzieć o Twojej obecnej

sytuacji. Tak oglądasz film o czasie, jak oglądasz film o czasie. Kropka. Tu nie ma – lepiej, gorzej – FILM O CZASIE – i tak, nieprawda! Czy można lepiej oglądać nieprawdę lub gorzej? – bo o to Ci tak naprawdę chodzi, to Cię boli, że ktoś inny lepiej ogląda ten film i lepiej w niego gra. Hmm... On może lepiej bawić się odgrywaniem swojej roli, a Ty możesz się bawić gorzej. To jest możliwe, jak najbardziej.

I temu służą też te tak zwane duchowe przekazy. Pamiętaj, kim jesteś. *Czyli mogą bawić się swoją grą, jakakolwiek rola nie została mi dana w danym momencie.* Bo pamiętaj – ktoś może być zdrowy i w pewnym momencie coś może się stać, że już nie będzie. W drugą stronę też jest to możliwe – ktoś może być chory – może zostać cudownie uzdrowiony.

Nie wiesz, jaka rola jest Ci pisana – nie wiesz. I nie próbuj wkręcić sobie, że wiesz i nie stawiaj Bogu warunków, jak On ma Cię używać. On Cię użyje w najlepszy dla Ciebie oraz wszystkich sposób – zawsze. Dlatego nie stawiaj Mu nigdy, nigdy warunków, a zaakceptuj fakt istnienia tej sekundy. Nie akceptuj tego, że Ty będziesz chory do końca życia lub że Twoje życie będzie takie straszne do końca życia – nie, tego nie akceptuj, bo tego nie masz akceptować – bo tego niema.

Nie ma czegoś takiego, jak całe Twoje życie. Jest ta sekunda. Ją zaakceptuj. Z nią się pogódź. Wiedz, że tak jest, bo tak musiało być. Ta sekunda musiała się wydarzyć, bo się wydarzyła, bo się wydarza i to czyni ją ŚWIĘTĄ – fakt jej pojawienia się – nie fakt tego, że w śnie o skończoności pojawi się nieskończoność, bo się

nie pojawi. Rozumiesz? Nie pojawi się! Ta chwila jest święta – ŚWIĘTA CHWILA – bo się pojawiła w polu Twojej Świętej Świadomości. Co Twoja świadomość widzi? Zawsze siebie. Jeżeli uważasz, że jesteś przeklęty, zobaczysz przekleństwo w tym świecie. Jeżeli uważasz, że Bóg jest świętością, a Ty jesteś jego dzieckiem oraz dziedzicem – ZOBACZYSZ TUTAJ RÓWNIEŻ ŚWIĘTOŚĆ. Nie „świętość” w tym sensie, że ta butelka jest tak niesamowita i tak napełniona Światłem, że każdy łyk z niej to jest po prostu mmm... ambrozja. (*Saint Germain bierze butelkę w rękę i wypija z niej łyk wody*). Nie. Nie w takim sensie. Świętość w tym sensie:

– Ooo! Moje oczy widzą butelkę, która powstała w fabryce z jakiegoś materiału. Została kupiona za jakieś pieniądze. Kupiona butelka.

– Co w niej jest?

– Jakiś płyn. Jakaś woda.

– A co to jest woda?

– Taki płyn, taki związek chemiczny, który potrzebuje bardzo dużo ciał tutaj. Wszystkie istoty ożywione potrzebują tego, aby istnieć.

– Hmm... Skąd się to wzięło? Skąd się wzięła ta woda?

– Z kranu.

– Skąd się wzięła woda w kranie?

– Z MPWiK – Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

– Skąd oni biorą wodę?

– W naszym konkretnym wypadku – z jakiejś rzeki.

– A skąd się wzięła woda w rzece?

– Przyłynęła ze strumyka z góry. Najprawdopodobniej. Ma jakieś swoje źródło, gdzieś tam.

– Skąd się tam wzięła woda?

I tak dalej, i tak dalej...

– Na samym końcu spadła z Nieba.

– Czekaj, czekaj, czekaj... Czyli to tutaj (*Saint Germain wskazuje palcem na wodę w butelce*) dotarło do mnie różnymi magicznymi środkami i ostatecznie pojawiło się tutaj i tak naprawdę nikt nie wie skąd? I naukowcy próbują zastanowić się, skąd to się wzięło, ale nie wiedzą, jak się zaczął wszechświat. Oprócz tego, że mają teorię, ale nikt tego nie widział na własne oczy, tak więc nie wiesz, czy ta teoria będzie prawdziwa. Tak więc, ostatecznie nie wiadomo skąd to się wzięło. O kurde! Tak więc tu mam coś, co to ciało potrzebuje do życia i to się wzięło skądś tam. No. Fajnie co? Po prostu fajnie!

– Bóg Ci daje to, co potrzebujesz. Zauważ, że jest jakieś ciśnienie powietrza, jest jakaś temperatura. To ciało ma czym oddychać. To ciało się nie rozpada, bo nie jesteśmy w próżni. Ciśnienie jest takie, że ciało może istnieć.

– Nieźle, ale jaja! Hmm... Ja mogę delektować się słońcem! E... a co to jest słońce?

– A takie coś, takie ciało niebieskie bardzo daleko, które daje, w dużym uproszczeniu, życie całej tej planecie. Bez tego słońca życie by nie istniało, łącznie z nami.

– I to jest? O kurde! I trzeba za to płacić?

– Nie. Wystarczy się czasami trochę przesunąć, żeby go dostrzec.

– Ale czad! I to daje życie? I te rzeczy, które są, które rosną, tamte listki? To wszystko dzięki wodzie, słońcu? Nie... Wiecie, chyba to już jest wszystko. Nie ma nic więcej tutaj. Po prostu ja sobie zaraz to wszystko wytłumaczę. Ja sobie to wszystko zracjonalizuję. Ja sobie z tego wszystkiego ułożę teorię i będę wiedział skąd to wszystko jest. Ale jak to się zaczęło? Czemu ja tu jestem na odcinek czasu?

– Żeby cierpieć, bo jesteś zły, bardzo złyyy. Aaa... Jesteś tak zły, że przyszedłeś tutaj, aby Cię komary gryzły. Aaa... I żebyś wachał smród rozpałki do grilla Twojego sąsiada. Dlatego tutaj jesteś, żeby cierpieć, bo zgrzeszyłeś. Bo jest grzech pierworodny. Rozumiesz? Grzech pierworodny. Czyli ktoś, kogo nie znasz, tak coś spartolił, że tutaj jesteś i będziesz cierpieć do końca świata. A ha ha ha ha ha ha... Czujesz to? Powiedz sobie szczerze: nikt nie wie! Powiedz to sobie szczerze: nikt nie wie, nikt! Próbują za pomocą koncepcyjnych umysłów ułożyć teorie na temat czegoś, co jest poza słowami i poza tym światem. Próbują.

– Po co?

– Nie wiem po co. Próbują. Szukają zajęcia. Wiesz, jakie jest najlepsze zajęcie? I to jest też odpowiedź na całe to szukanie, i cały ten przydługawy wywód – po prostu weź i to POCZUJ, i skończą Ci się pytania, bo czucie tego i bycie w tym stanie jest BŁOGOSŁAWIENSTWEM I CIĄGLYM DZIEKCZYNIENIEM. Cieszysz się z tej butelki. Cieszysz się z tego (*Saint Germain wskazuje na słońce*). Cieszysz się nawet z tych komarów. To Cię nie rusza. Po prostu jest. Co z tego?

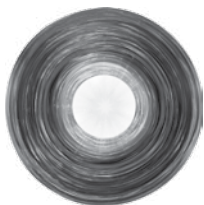


Co z tego, że ciało coś śwędzi? Co z tego, że ciało jest niewygodnie, bo siedzi w tej czy w innej pozycji? Co z tego, że słońce czasami jest, czasami go nie ma? Co z tego, że czasami pada deszcz, czasami nie? Jakie to ma znaczenie? Na tym najgłębszym poziomie, to jest całkowicie bez znaczenia. Całkowicie. Rozumiesz? Czy nie rozumiesz? Czy racjonalny umysł Ci mówi: *Nie no, jakby nie padał deszcz, to byłaby susza*. Kto wytwarza suszę? Zły Bóg? Plaga egipska? Zbieg okoliczności? Czy też może takie magiczne coś, co nazywa się świadomość. Zbiorowa świadomość. Zbiorowa świadomość międzyludzka. Ale o tym, o świadomości, porozmawiamy już sobie w następnym przekazie.

Kochamy Was. Amen.

Zapraszamy do zakupu pełnej wersji książki

# Droga do Boga



Jeżeli lektura książki była dla Ciebie pomocna, zachęcamy do podzielenia się opinią na jej temat:

**<http://bit.ly/mistrzowieopinia>**

Więcej materiałów znajdziesz na stronie internetowej  
Tôma:

**<https://drogadoboga.org>**



oraz kanale YouTube:

**<https://www.youtube.com/c/DrogaDoBoga>**



Na stronie internetowej Tõma **drogadoboga.org**  
znajdziesz wicej informacji o aktywnoci Tõma,  
takie jak:

Uzdrowiajce spotkania grupowe online i na żywo:  
**<https://bit.ly/spotkaniaDDB>**

Sesje indywidualne z Tõma:  
**<http://bit.ly/spotkanietoma>**

### **Kurs Droga do Boga**

Rozbudowany video-kurs rozwoju wiadomoci czowieka, który jako podstaw teoretyczn wykorzystuje Wykady Drogi do Boga (przekazy Jezuy). Zawiera pikne ujęcia natury, medytacje oraz przede wszystkim nauk transformacji wasnego umyu w taki sposób, aby w Twoim życiu zapanowa Ład, Harmonia, Pokój, Szczęcie i Mi.

Stale powikszajc si **bibliotek darmowych filmw**, tekstw oraz nagra audio z przekazami Wniebowstpionych Mistrzw, a take medytacje i przemylenia na tematy duchowe tworzone przez Tõm.



## Droga do Boga, tom 1, wykłady 1–18

Droga do Boga to zbiór duchowych wskazówek od mojego drogiego przyjaciela Jezusy. Wskazówki mają formę wykładów, których studiowanie przynosi Duszy ukojenie, umysłowi transformację, sercu ekspansję a emocjom pokój. Te składowe mogą zmanifestować się łącznie jako uzdrowienie ciała, lecz nie ciało jest naszym celem. Celem tego dzieła jest zaprowadzenie Cię, pokazanie Ci, stanu jedni z Bogiem, który jest Ci stale dostępny, pod jednym tylko warunkiem – że prawdziwie

chcesz go doświadczyć i jest Ci on cenniejszy, niż wszystko inne. Wiedz, iż naprawdę to dzieło nie trafia do Ciebie przez przypadek. Jeżeli zaś coś, co tutaj przeczytasz wzbudzi Twój silny opór, lęk czy agresję, chociażby z powodu tego, iż jest niezgodne z tym, w co wierzyłeś do tej pory – módl się o mądrość, o Światło. Niech Duch rozsądzi dla Ciebie, czy to, co spisał moją ręką Jezus, jest dla Ciebie odpowiednie w Tej chwili.

Z serca Wam błogosławię,  
Tõma, Wstęp, Droga do Boga

*Długo, długo na mnie czekaliście. Niepotrzebnie, gdyż stale jestem z Wami. Kim jestem? Zwiąż mnie Jezusem, choć preferuję moje pierwotne imię, które w Waszym języku zabrzmiało Jezus. Współtworzymy dla Was specjalny rodzaj pracy, pracy z umysłem, pracy z emocjami, którego celem jest wybawienie Was z obłądzenia, jakim jest postrzeganie świata oddzielenia. Oddzielenie, a mówimy tu o oddzieleniu człowieka od Boga, jest nie tylko nieprawdziwe – jest całkowicie niemożliwe. Wy jesteście tam, gdzie myślicie, że macie się udać. Co to oznacza? Mówiąc wprost – jesteście Dziećmi Bożymi.*

*Przychodzę do Was, ponieważ czas dobiega końca, a Wy, którzy czytacie te słowa, macie kluczowe zadanie do odegrania. Bynajmniej nie oznacza to, że leży na Was jakaś odpowiedzialność – inna niż odpowiedzialność za siebie, swoje myśli, emocje, zachowania. Pamiętajcie – moja doktryna nie jest moja, lecz Tęgo, Który mnie posłał. Co to oznacza dla Ciebie? W sumie to nic wielkiego – jedynie Pokój wieczny i Radość istnienia, które już są Twoje. Możesz jedynie w czasie zagubić siebie, a gubiąc Siebie, gubisz swoje Niebiańskie przymioty.*

Jezusa, Droga do Boga

# DROGA DO BOGA

Tom 2

Tõma

## Droga do Boga, tom 2, wykłady 19-36

Książka, którą trzymasz w rękach jest drogowskazem, niczym więcej. Nie lekceważ jej jednak, ponieważ jest to zaprawdę potężny drogowskaz, mający wewnątrz ukrytą moc przeniesienia Cię z miejsca które znasz, do miejsca które jest Twoim prawdziwym Domem. (...) Jestem pewien, że wykłady które trzymasz w rękę będą służyć Ci przez długi czas. W pewnym sensie, jest to przekaz w którym ilość słów jest minimalna, aby móc mówić w ogóle o przekazie słownym, lecz dużo ważniejszy jest przekaz energii, która jest pod spodem. Czyja

to energia? Boga? Jezusy? Twoja? Sam się o tym zapewne przekonasz: -) Proponuję więc, po prostu odłożyć na bok analityko-krytyka mieszkającego w głowie, przestawić wewnętrzny mechanizm na odczuwanie i rozpocząć (lub też kontynuować, dla Tych z Was którzy znają już Tom 1) własną, osobistą Drogę do Boga. Drogę bez początku, bez końca. Drogę która istnieje, ale w Prawdzie jej nie ma. Przemiana się pozornie wydarza, a obserwator pod spodem zdaje sobie tylko sprawę, że nie zmienia się tak naprawdę nic. Po prostu całun złudzeń pod wpływem głębokiego pragnienia Przebudzenia, spada sam, zostawiając Cię sam na sam z nagą Prawdą. Prawdą, która była, jest i będzie. Prawdą, której czas nie dotknął ani nie zagroził. Prawdą, która naprawdę ze słowami ani ludzkimi myślami nie ma nic wspólnego.

Kocham Was i dziękuję za Was,  
Tõma, Wstęp, Droga do Boga, Tom 2

*Cud dostępny jest  
ILEKROĆ  
Tak naprawdę  
Nie jest już dla Ciebie ważny  
Bo już przyzwoliłeś  
Już poddałeś się  
I już jesteś w pokoju.  
WÓWCZAS  
I tylko wówczas  
Ostatnia wisienka na torcie  
Pokoju Wiecznego  
Jest Ci ofiarowywana  
A jest nią to,  
Na czym Ci naprawdę zależało.  
To znaczy  
Albo bolesna myśl Cię opuszcza,  
A sprawa w świecie zostaje bez zmian,  
Po prostu się na nią godzisz,  
Co wcześniej*

*Było dla Ciebie  
Nie do przyjęcia  
ALBO  
Jeżeli faktycznie ważne dla Ciebie jest  
To, co zmotywowało Cię  
Do powrotu do Ojca  
To wówczas ON  
W swojej łaskawości  
Zabiera Ci to  
Źródło ziemskich  
Udręk.  
To są zasady Cudów  
Spisane tutaj zostały w najprostszy  
Możliwy sposób.  
Proszę Was  
Nie przekraczajcie Ich.  
Gdyż są one  
Kodeksem Serca.*

*Jezua, Droga do Boga*



## Droga do Boga Przesłania Mistrzyń

Przesłania Mistrzyń są transkrypcjami przekazów Marii oraz Marii Magdaleny powstałymi z inspiracji Ducha, z natchnienia Jednej Jaźni. Pochodzą z Rzeczywistości nietkniętej przez czas oraz wskazują na naszą Jednię z całym Stworzeniem, na nasze wieczne, niezniszczalne połączenie z naszym Stwórcą – uмиłowanym Ojcem.

„Otrzymujesz w tym miejscu od Życia wielki dar, jakim jest możliwość zatopienia się w tych kojących słowach oraz przekazach Mistrzyń – nauki te koją nerwy, zatrzymują ludzki umysł, uspakajają emocje, a do Twojego Życia wprowadzają ład, harmonię, piękno oraz tak często umykający nam w codziennej gonitwie wymiar duchowy, wymiar mistyczny.

Nie jest to książka do jednorazowego przeczytania. Trzymasz w ręku lekturę, do której należy sięgać często, ale równie często należy ją odkładać. Niech uzdrawiającą energią przekazów pracuje wewnątrz Ciebie, niech Światło oraz Łaska zawarta w tych słowach spływa na Ciebie, napełnia Cię Nadzieją, Pokojem, Spełnieniem oraz Ukojeniem Wewnętrznym.”

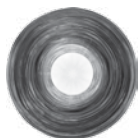
Tõma, Wstęp, Przesłania Mistrzyń

*Nie ma, zaprawdę nie ma ani jednej osoby na Twojej planecie, która nie potrzebuje Miłości. Każdy z Was w jakiś sposób z Niej wyszedł. Wyszedł oczywiście w złudzeniu, lecz w jakiś sposób, póki jesteście w ciele, troszeczkę od siebie to odsuwacie, troszeczkę gdzieś błędzicie. I nie ma w tym nic złego. Jest to skończone. Jest to coś, co będzie trwało tylko przez chwilę i w końcu zniknie. Lecz proszę Cię, po pierwsze: nie bój się przyjmować tę Miłość, nawet z najbardziej nieprawdopodobnych miejsc. Może Twój największy wróg właśnie powie Ci to jedno czy dwa zdania, które dotkną Cię w tym sensie, że wzbudzą w Tobie jakieś wewnętrzne opory, ale Ty jednocześnie zobaczysz:*

*„To jest moja szansa na wyzwolenie! Muszę się temu przyjrzeć. Chcę się temu przyjrzeć! Chcę to zrozumieć! Chcę to pojąć, dlaczego tak jest, że to zdanie coś mi po prostu daje.”*

*To jest szansa na pojednanie się z samym sobą. I ta osoba może nie zdawać sobie z tego sprawy, jak ważne było to, co powiedziała Tobie.*

Maria, O pomaganiu innym



[drogadoboga.org](http://drogadoboga.org)